

## WOODY ALIEN "PEE AND POO IN MY FAVORITE LOO"

CD Gusstaff Rec. GRAM0805, EAN: 5901844979727

premiera: 07.11.2008



Czasami lubimy sięgnąć po naprawdę ostrą paprykę chili, czasami potrzebujemy ekstremalnych doznań muzycznych. Wówczas należy włączyć maksymalnie głośno w swoich odtwarzaczach CD nową płytę zespołu Woody Alien.

Woody Alien to duet z Poznania o sporym doświadczeniu: Marcin Piekoszewski (bas, wokół) oraz Daniel Szwed (perkusja). Marcin gra równolegle także w zespołach PLUM i HOUDINI, a Daniel w zespole MOTHRA.

Historia zespołu zaczęła się w 1999. W składzie ze Zbyszkiem Jasińskim, perkusistą PLUM, WOODY ALIEN we własnej sali prób nagrali swoją pierwszą płytę "Piss and shit and a diamond of perception" wydaną w 2005 dla Everycolor Rec. i dystrybuowaną przez Gusstaff Rec.

Już w listopadzie 2008 ukazuje się kolejne wydawnictwo pt. "Pee and poo in my favorite loo", nagrane w Electriceye Studio, wydane tym razem przez Gusstaff Rec.

Nowy album basowo-perkusyjnego duetu Woody Alien to materiał z prawdziwie jazzcore'owym zacięciem. Na tle potężnej perkusyjnej ściany, którą wznosił Daniel Szwed (perkusista Mothry i Brownnote, w 2007 roku zastąpił w WA Zbigniewa Jasińskiego), misterne riffy Marcina Piekoszewskiego prezentują się nad wyraz okazale. Muzyka Woody Alien to motoryczny bas, łamane rytmy oraz vocal, co jako całość tworzy bezkompromisowe i minimalistyczne brzmienie. Nowe kompozycje w wykonaniu tej spółki sprawiają wrażenie inspirowanych precyzją atomowego zegara. Wśród dziesięciu kawałków, które trafiają właśnie do waszych odtwarzaczy, znajdują się murowane pewniaki na niezależne listy przebojów: jazzowo rozkręcony *Let It Burn / Heartening Feeling*, matematycznie melodyjny *These Bugs, We Didn't Catch Anything* z nieomal grindcore'ową perkusją, rozbijającą piosenkowy *A Part*, czy kawałek *Face It* z końcówką przywodzącą na myśl wczesne dokonania Today Is The Day.

Tytuł nowej produkcji WA, *Pee And Poo In My Favorite Loo*, trawestuje tytuł wydanego w 2005 roku albumu *Piss And Shit And A Diamond of Perception*, do którego bezpośrednio nawiązuje również utwór otwierający najnowszy album.

O ile Plum może przywołać na myśl chicagowski gitarowy noise, to Woody Alien w basowo-perkusyjnych spazmach idzie o krok dalej i angażując sporą dawkę agresji dociera w okolice, gdzie jazz-core a'la NoMeansNo spotyka się z surowym noise'm. Zdecydowanie więcej tutaj punkowego wygaru, konsekwentnego drażenia siły przesterowanego, charczącego basu i rytmicznych kanonad punktowanych drapiącym wokalem.

Zespół jeszcze przed zarejestrowaniem płyty zagrał sporo koncertów – w tym ostatnio u boku m.in. Today Is The Day, Jucifer i Antigamy, w ramach polskiej części Total Resistance Tour. Woody Alien wie co chce osiągnąć i konsekwentnie swój cel realizuje.

Uwaga! Mocy tej muzyki nie odczujesz po przesłuchaniu w formacie mp3, kompresja niestety niszczy natężenie, brzmienie, energię i kopa tej płyty. Ale jeśli ktoś już musi, to proszę bardzo, jeden utwór na próbę:

[http://www.gusstaff.com/sounds/woody\\_alien\\_bubble.mp3](http://www.gusstaff.com/sounds/woody_alien_bubble.mp3)

Tracklista:

1. pee and poo
2. bubble
3. we didn't catch anything
4. these bugs
5. let it burn/heartening feeling
6. a part
7. wash your hands before
8. face it
9. planty good things
10. the stories

okładka w 300dpi: [http://www.gusstaff.com/images/woody\\_alien\\_pee\\_and\\_poo\\_300.jpg](http://www.gusstaff.com/images/woody_alien_pee_and_poo_300.jpg)

presspack (fotki, okładka, info): [http://www.gusstaff.com/press/woody\\_alien\\_presspack.zip](http://www.gusstaff.com/press/woody_alien_presspack.zip)